

# I Księga Samuela

## Rozdział 16

1. I WIEKUISTY powiedział do Samuela: Jak długo będziesz się smucił o Saula, bo przecież uznałem go za niegodnego, by panował nad Israelem? Napełnij twój róg olejkim i idź! Poślę cię do Iszaja, Betlechemity, bowiem upatrzyłem sobie króla pomiędzy jego synami. 2. Więc Samuel odpowiedział: Jakże mam pójść? Gdy Saul o tym usłyszy – zabije mnie! Jednak WIEKUISTY powiedział: Zabierzesz ze sobą jałówkę i powiesz: Przybyłem, by ofiarować WIEKUISTEMU. 3. Po czym zaprosisz Iszaja na ucztę ofiarną; zaś wtedy, Ja ci oznajmię, co masz uczynić i namaścisz mi tego, którego ci ukażę. 4. Zatem Samuel spełnił to, co polecił WIEKUISTY. A gdy przybył do Betlechem, naprzeciw niemu, z pokorą pospieszili starsi miasta, i jeden powiedział: Czy twoje przybycie oznacza pokój? 5. Więc odpowiedział: Pokój! Przybyłem, by ofiarować WIEKUISTEMU. Poświęćcie się, byście się ze mną udali na ucztę ofiarną. Zatem Iszaja poświęcił także swoich synów i zaprowadził ich na ofiarną ucztę. 6. A gdy przybyli, Samuel spostrzegł Eliaba i pomyślał: Zapewne tutaj, przed WIEKUISTYM, jest Jego pomazaniec. 7. Jednak WIEKUISTY powiedział do Samuela: Nie zwracaj uwagi na jego wygląd, ani na jego wysoki wzrost, bo nie uważam go za godnego; gdyż nie jest ważne to, na co patrzy człowiek – człowiek zwraca uwagę na pozór, lecz WIEKUISTY zwraca uwagę na serce. 8. A Iszaj zawołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi; ale ten oświadczył: I nie tego wybrał WIEKUISTY! 9. Potem Iszaj przedstawił Szammę; jednak on oświadczył: I nie tego wybrał WIEKUISTY. 10. Tak Iszaj przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów; ale Samuel oświadczył Iszajowi: Tych WIEKUISTY nie wybrał. 11. Potem Samuel zapytał się Iszaja: Czy to już wszyscy młodzi ludzie? Więc odpowiedział: Pozostał jeszcze najmłodszy, ale oto on pasie trzodę. A Samuel powiedział do Iszaja: Poślij i każ go sprowadzić; bo nie zasiądziemy do uczty, dopóki tu nie przyjdzie. 12. Zatem posłał oraz go sprowadzono; a był on rumiany, pięknych oczu i urodziwej postawy. A WIEKUISTY powiedział: Wstań, namaść go, bo to jest ten. 13. Więc Samuel wziął róg z olejkim oraz go namaścił wśród jego braci. A Duch WIEKUISTEGO tknął Dawida, odtąd i nadal. Zaś Samuel wyruszył oraz wrócił do Ramath. 14. A gdy Duch WIEKUISTEGO odstał od Saula, dręczył go niemiły duch od WIEKUISTEGO. 15. Zatem słudzy Saula powiedzieli do niego: Kiedy cię dręczy niemiły duch Boga, 16. niech nasz pan rozkaże, a twoi słudzy, którzy są przed twoim obliczem, poszukają człowieka umiejętnie grającego na harfie, aby gdy cię napadnie niemiły duch Boga zagrał swą ręką, a tobie ulżyło. 17. Zaś Saul odpowiedział swoim sługom: Wypatrzcie mi zatem człowieka, który by dobrze grał oraz go do mnie sprowadźcie. 18. Więc odezwał się jeden ze sług, mówiąc: Oto widziałem syna Iszaja, Betlechemity, który umiejętnie gra. To dzielny rycerz, wyćwiczony w boju, nadto władający słowem i urodziwy mąż, a WIEKUISTY jest z nim. 19. Zatem Saul wyprawił posłów do Iszaja oraz kazał powiedzieć: Przyślij mi twojego syna Dawida, który jest przy trzodach. 20. Zatem Iszaj wziął objuczonego chlebem osła oraz łagiew wina i kozłatko oraz przesłał to Saulowi

przez swojego syna Dawida. **21.** A gdy Dawid przybył do Saula i przed nim stanął – król bardzo go pokochał, tak, że stał się jego giermkiem. **22.** Zatem Saul posłał do Iszaja i kazał powiedzieć: Niech Dawid wstąpi do mnie na służbę, ponieważ znalazł upodobanie w moich oczach. **23.** Więc ile razy napadał Saula duch Boga – Dawid ujmował harfę i grał; więc Saulowi było swobodniej, było mu lżej i odchodził od niego niemiły duch.

## **Nowa Biblia Gdańska**

przekład

**Śląskiego Towarzystwa Biblijnego**

2012